



MUZEUM PAMIĘCI. WSZYSTKO, CO CHCIELIBYŚCIE WIEDZIEĆ O SZTUCE,
ALE BALIŚCIE SIĘ ZAPYTAĆ.
DZIEŁA SZTUKI OCZAMI OSÓB Z CHOROBYMI OTEPIENNYMI.

MUZEUM: Dom Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy.

DZIEŁO SZTUKI: Leon Wyczółkowski, Portret dzieci - Julian i Jan Dobrzańscy



TEMAT: Leon Wyczółkowski. Wyczół.

ANALIZA: Leon Wyczółkowski. Wyczół. Wyczuwał, no..Co tu mamy? Dzieci. Tak. Julian i Jan, synowie Dyrektora Teatru we Lwowie. Czy to są chłopcy czy dziewczynki? Nie, ta prawa to bućki ma jak dziewczynka. Jeden siedzi, drugi się opiera. Są bardzo podobni, buzie mają podobne. Bracia. Trochę przypominają dziewczyny. Oryginalny. Co możecie powiedzieć o autorze, który tak namalował dzieci? Że lubił dzieci. Oni się bardzo kochają. Sympatyczni bardzo. Ale trochę urwisy chłopaki muszą być, wiadomo. Lubiło się, jeden drugiego pilnował, wychowywał. Ale tłukli się też. Żeby pokazać, kto tu rządzi. Kiedyś ojciec wziął pasa, żeby ustawić i porządek był. Dzisiaj to już nie. Coś tam wylatywało z tego gara wiadomo. Oko ma już skaleczone. Ktoś tam się dobierał do niego. Sympatyczna bućka jak każdy urwis. Patrzą na nas prosto w oczy. Z wyglądu grzeczni. Ale jakie piękne buty! Coś spadło ze stołu. Kapelusz z



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Wyspy
Pamięci
Fundacja
na rzecz standardów opieki
w chorobach otępiennych

kokardami widać. Piękne buty ma, wysokie, kiedyś się boso chodziło, a on w takich butach już. No drugi jest boso. Nie zarobił. Tak naprawdę, to wszyscy zakładali buty jak jest święto. Jak szedł do miasta, to buciki w kieszeni a wkładał przed miastem. I wchodził do miasta w czystych. Z bogatego rodu. Bogaci muszą być, bo biednego nie stać byłoby żeby buty kupić. No i ta kanapa jest bogata.

KONTEKST*: Leon Wyczółkowski z wyboru zamieszkał pod Bydgoszczą, w majątku w Gościeradzu. W tym Muzeum można obejrzeć jego obrazy i pamiątki po nim.

NASTRÓJ: Zainteresowanie z uwagi na żywą pamięć i szacunek do Leona Wyczółkowskiego. Zgrana, rezolutna grupa.

WSPOMNIENIE*:** *(Przedstawienie pozytywnych cech Uczestników i Uczestniczek przez samych siebie):* fajna koleżanka, dyrektor na mnie mówił Halszka, jest w porządku, Regina to królowa, królowa jest tylko jedna, kolega jest super, wszystkie kobity podrywa, wszystkie znajome ma, babiarz, kobieciarz, to bardzo dobrze, pan jest w porządku, fajny chłopak, super kolega. Fajna ekipa.

Przepraszam Cię kochana. Pan Leon Wyczółkowski jest pochowany w mojej miejscowości, we Wtelnie. Właśnie tam miał dworek i jest pochowany, przy Kościele. Jaki piękny ma pomnik. Ja byłem, ale ten dworek już sprzedany, jest nowy właściciel i to jest tak, że tam nikogo nie wpuszczają. Bo to na terenie własnym jest, nie? Na terenie prywatnym. Ale tabliczki zawiesili i po drodze stoja, że teren prywatny.

Dla mnie to jest znane, bo ja 8 rodzeństwa miałam. I Mama nas chowała bez ojca, bo ojciec zginął w lutym, a w maju było koniec wojny. 8 - ro? Tak, ja przedostatnia. *Lubiliście się?* Bardzo. Do końca. Dzisiaj jestem sama. U mnie było 9. Aaaa! Czesia nie przebijesz.

PODSUMOWANIE: Na dzieciaków nie można nic mówić, są fajne, kochane.

*Wypowiedzi Edukatorkei/Edukatora zostały zapisane kursywą.

**KONTEKST - to co widzą, słyszą osoby z chorobą otępienną odnoszą najczęściej do personalnych doświadczeń, do swojego życia. Z tego względu, o ile nie zaznaczono w tekście inaczej, kontekst prezentowanej pracy nie odwołuje się do cech osobowych autora czy historycznych, kulturowych okoliczności, w których powstała.

***WSPOMNIENIE - osoba prowadząca podczas omawiania każdej pracy, moderuje rozmowę, tak aby uzyskać informację o życiu/doświadczeniach osobistych pozwalających poznać bliżej Uczestniczki/Uczestników.